

Włodzimierz Stępiński

Administracja państwowa Pomorza Zachodniego o kaszubszczyźnie i tzw. polskim niebezpieczeństwie w końcu XIX i na początku XX w. w świetle wybranych dokumentów pruskiej administracji państwowej

Acta Cassubiana 8, 277-299

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz Stępiński

Administracja państwowa Pomorza Zachodniego o kaszubszczyźnie i tzw. polskim niebezpieczeństwie w końcu XIX i na początku XX w. w świetle wybranych dokumentów pruskiej administracji państwowej

W pierwszej połowie XIX w. Polityka germanizacyjna nacechowa była względnym umiarkowaniem pod względem skali stosowanych metod i nakładała się na budzenie się nowoczesnej świadomości narodowej wśród Kaszubów, pobudzanej przez ojców tego procesu z F. Ceynową na czele¹. W drugiej połowie tego stulecia proces wypierania polskości i kaszubszczyzny w prowincji Prusy Zachodnie i Pomorze nabrał, podobnie jak na całym niemieckim wschodzie, ogromnie na sile, głównie w postaci „walki o ziemię”². W przekonaniu historyków koniec XIX w., po powołaniu Komisji Kolonizacyjnej, charakteryzował się pewnym odprężeniem w polityce państwa niemieckiego w dobie Capriviego, okupionych ustępstwami Koła Polskiego w Reichstagu wobec ważnych celów polityki zagranicznej i wewnętrznej Berlina³. Początek XX w. miał przynieść ponowne, niesłychane natężenie polityki germanizacyjnej wobec ludności polskiej w zaborze pruskim, której szczytowym punktem były represje wobec dzieci wrzesińskich i nowela osadnicza o przymusowym wywłaszczeniu z 1908 r. Naturalnie te

¹ G. Labuda, *Kaszubi i ich dzieje*, Gdańsk 1996, s. 270-284; Z. Szultka, *Ludność kaszubska na Pomorzu Zachodnim w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, t. III. (1815-1850), cz. 2, Poznań 199,6 s. 171- 193.

² J. Borzyszkowski, *Kaszuby i Pomorze w XIX i XX wieku/Kaschuben und Pommern im 19. und 20. Jahrhundert*, [w/in:] *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów/Kaschubisch-pommersche Heimat*. Red. J. Borzyszkowski, D. Albrecht, Gdansk/Danzig-Lübeck/Lubeka 2000, s. 299-304 i 353-371; W. Stępiński, *Siedlungsbewegung und landwirtschaftlicher Kredit. Die polnische Forschung zum Verlauf und zu den Folgen der Germanisierungspolitik für die agrarische Modernisierung im preussische Teilungsgebiet Polens vor 1914*, in: *Ostelbische Agrargesellschaft im Kaiserreich und in der Weimarer Republik, Agrarkrise-junkerlich Interessentenpolitik Modernisierungsstrategien*, hrsg. H. Reif, Berlin 1994, s. 330-343.

³ M. Broszat, *200 Jahre deutsche Polenpolitik*, München 1963, s. 118-119, 116-131, znakomita synteza niemieckiej polityki germanizacyjnej wobec Polaków.

krótkotrwale meandry w polityce polskiej Berlina nie znajdowały odbicia na poziomie ani praktyki, ani mentalności regionalnej administracji pruskiej, w urzędach nadprezydentów, prezesów rejencji i landratowa dominował ten sam kurs wynaradawiania i podcinania podstaw ekonomicznych ludności polskiej i kaszubskiej. Proces ten jest posiada bogata literaturę dla Wielkopolski i Prus Zachodnich, głównie ukazująca perspektywę tak uciskanej i uciskającej strony⁴, w tym niemieckiego ziemiaństwa i głównych założeń polityki Berlina wobec Polaków⁵, jak też polskiej inteligencji⁶.

Te meandry polityki Berlina wobec słowiańskich mniejszości w swoich prowincjach wschodnich są dobrze opisane w literaturze, głównie z centralnej perspektywy kanclerza, ministerstw czy też ogólnoniemieckich organizacji, krzewiących niemczyznę w prowincjach wschodnich, głównie Związku Marchii Wschodniej / Ostmarkenverein i Związku Rolników⁷. Natomiast postawa i poglądy biurokracji prowincjonalnej, obsadzonej niemal w całości przez przedstawicieli konserwatywnej, monarchistycznie nastawionej szlachty i mieszczańskich homines novi, oraz ich koncepcje „praktycznego” rozwiązywania problemów mniejszościowych, uzależnione od specyfiki stosunków własnościowych i etnicznych poszczególnych prowincji, są zbadane najlepiej w odniesieniu do prowincji Poznańskiej. Nasza wiedza o miejscu Polenpolitik w wydaniu regionalnych i lokalnych dostojników aparatu państwowego w pozostałych, tzw. „zagrożonych”, prowincjach wschodu Niemiec jest znacznie bardziej uboga. Ten stan rzeczy wynika w moim przekonaniu z rosnącej niechęci wielkiej części naukowej młodzieży do eksploracji rękopiśmiennych źródeł pisanych, od których odstrasza tak neografia gotycka (deutsche Schreibschrift/ Sütterlin-Schrift), jak generalnie kryzys w polskich badaniach nad szlachta pruska/nemiecka. Tymczasem w Niemczech obserwuje rozkwit, ukierunkowywanego stanem źródeł, zainteresowania dziejami elit agrarnych, głównie ich polityczną działalnością w Rzeszy⁸. Także Landesgeschichte

⁴ M.in. L. Trzeciakowski, *Polacy i Niemcy w drugiej połowie XIX wieku. Między dawnymi a nowymi postawami*, [w:] A. Czubiński, R. Wryk, *Z badań nad dziejami stosunków polsko-niemieckich*, Poznań 1991, s. 101-103.

⁵ W. Molik, Starania niemieckich właścicieli ziemskich o rozszerzenie polityki germanizacyjnej władz pruskich w końcu pierwszej połowy XIX wieku, *Studia Historia Slavo-Germanica*, IX. 19080, s. 149-154; tegoż : Die preußische Polenpolitik im 29. und zu Beginn des 20. Jahrhunderts. Überlegungen zum Forschungsstand –und Perspektiven, w: H.H. Hahn, H. Kunze, (Hrsg), *Nationale und staatliche Minderheiten in Deutschland im 19. Jahrhundert*, Berlin 1999 s. 29-39.

⁶ J. Borzyszkowski, *Inteligencja polska w Prusach Zachodnich 1848-1920*, Gdansk 1986; tegoż: A. Majkowski (1876-1938). *Biografia historyczna*, Gdańsk-Wejherowo 2002.

⁷ B. Grześ, J. Kozłowski, A. Kramski, *Niemcy w Poznańskim wobec polityki germanizacyjnej 1815-1920*, Poznań 1976, tamże starsza literatura.

⁸ Z nowszych opracowań: S. Malinowski, *Vom König zum Führer. Sozialer Niedergang und*

posiada tu znaczne osiągnięcia⁹. Jeśli przypomnimy, że dzierżyła ona niemal monopol w regionalnych i lokalnych strukturach władzy i regionalnych ugrupowaniach agrarnego/sredniostanowego interesu, to związek między uwiązaniem polskiego pomorzoznawstwa w zakresie badań nad agrarnymi elitami II Rzeszy a brakiem postępu w badaniach nad jej, przyobleczonej w urzędowe fraki, stosunkiem do kwestii polskiej w tym okresie staje się jasny. Podlegała ona począwszy od lat 60. XIX w. procesowi rugowania resztek postaw liberalnych i przesiąkaniu bez reszty poglądami konserwatywnymi i skrajnie rojalistycznymi.

Natomiast perspektywa strony panującej i silniejszej, inicjującej konflikty i napięcia i je eskalującej na obszarze tej części Pomorza Zachodniego, która zamieszkiwali Kaszubi w końcu XIX w. i na początku XX w. pozostaje słabo rozpoznana. Badania J. Lindmajera w monografii dziejów Bytowa¹⁰ oraz wielce obiecujące W. Skory świadczy o tkwiących na tym polu możliwościach¹¹. Tymczasem podjęcie tego problemu stanowić może wdzięczne pole badań porównawczych. Otwierają się przynajmniej dwa, wzajemnie powiązane ze sobą pola badań: 1/ ewolucja stosunku administracji centralnej i regionalnej do problemu polskiego, 2/ ewolucja politycznych i światopoglądowych postaw korpusu administracji pruskiej/niemieckiej, w której w tym okresie zwyciężał wszczepiany przez realizującego dyrektywy „żelaznego kanclerza” ministra spraw wewnętrznych, R. v. Puttkamera duch „politycznego urzędnika”, z którego skutecznie wyrugowano właściwe dużej części administracji okresu 1848 r. i „Nowej Ery” sympatie liberalne, 3/ znacznym, widocznym w materiale archiwalnym zaangażowaniu w walkę z odrodzeniem się Kaszubszczyzny we dwóch wschodnich powiatach prowincji Pomorze. Swoją drogą nawet w niemieckich notach biograficznych o Robercie v. Puttkamerze nie ma śladu o jego zaangażowaniu się w procesy germanizacji Kaszubów na zarządzanym przez siebie obszarze¹².

politische Radikalisierung im deutschen Adel zwischen Kaiserreich und NS-Staat, Berlin 2003; W. G. Theilemann, Adel im grünen Rock. Adliges Jägertum, Großprivatwaldbesitz und die preußische Forstbeamtenenschaft 1866-1914; Berlin 2004.

⁹ K. T. Inachin, *Nationalstaat und regionale Selbstbehauptung. Die preussische Provinz Pommern 1815-1945*, Bremen 2005.

¹⁰ M. in. J. Lindmajer, *Bytów w okresie przemian ustrojowo-prawnych i społeczno-gospodarczych Prus (1815-1918) oraz Bytów w okresie Republiki Weimarskiej i rządów faszystowskich (1918-1945)*, [w:] *Dzieje Bytowa*, red. Z. Szultka, Bytów 1998.

¹¹ W. Skóra, *Nazwy miejscowości powiatów słupskiego, lęborskiego i bytowskiego w badaniach Konsulat RP w Szczecinie*, [w:] *VI Konferencja Kaszubsko-Pomorska*, red. W. Łysiak, Poznań 2001, s. 65-74; tegoż, *Oddziaływanie polskich władz lokalnych na Kaszubów w Rzeszy w okresie Drugiej Rzeczypospolitej (zarys problemu)*, [w:] *Polityka regionalna a historyczna i obronna świadomość Polaków. W 80 rocznicę przyłączenia Chojnic do Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Knopek, A. Marcinkowski, Bydgoszcz 2001, s. 125-146.

¹² Robert v. Puttkamer, (1828-1900), in: *Pommersche Lebensbilder*, Bd. I. hrsg. A. Hofmeister, E. Randt, M. Wehrmann, Stettin 1934, s. 234-244.

Próbie podjęcia kwestii spojrzenia pruskiej administracji regionalnej wszystkich szczebli na podstawie trzech dokumentów, pochodzących z zasobów Tajnego Pruskiego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem, wydaje się uzasadniona. Polskie pomorzoznawstwo ma słabe tradycje edycji źródeł do dziejów pruskiej prowincji Pomorze. Dorobek ten sprowadza się do klasycznej już, wciąż wzorowej oraz ogromnie wartościowej publikacji B. Dopierały o położeniu Polaków w tej prowincji w okresie Republiki Weimarskiej¹³, oraz publikacji jednego z memoriałów landrata bytowskiego, H. v. Puttkamera o położeniu Kaszubów z połowy XIX w.¹⁴ Tradycje te nie zostały podjęte przez następne 40 lat. Brak systematycznych, polskich badań nad dziejami biurokracji pruskiej, źródłami rekrutacji, mechanizmami awansu i poglądami politycznymi hamuje, przy pewnym ich postępie po stronie niemieckiej¹⁵, hamuje postęp wiedzy nad stosunkiem prowincjonalnych elit władzy do problemów narodowościowych na poziomie regionalnym.

Publikowane tu dokumenty ukazują, oczywiście w ograniczonym wymiarze, poglądy administracji państwowej na Pomorzu Zachodnim na temat Kaszubszczyzny we wschodnich powiatach prowincji i nowego na jej obszarze zjawiska, jakim było pojawienie się „*niebezpieczeństwa polskiego*”/ *polnische Gefahr*¹⁶ w postaci wzmożonej agitacji kaszubsko-polskich działaczy z Prus Zachodnich oraz umacniania się polskiego elementu w grupie proletariatu rolnego i drobnych posiadaczy ziemskich. Jeśli kilkadziesiąt lat przedtem przekonanie, że czynnik czasu oraz atrakcyjność kultury niemieckiej w połączeniu z wszechstronnym oddziaływaniem struktur państwa, aparatu oświaty oraz Kościoła spowoduje zupełne rozplynięcie się Kaszubszczyzny w morzu niemieckim, to w korespondencji pod koniec XIX w. Przebijają zaskoczenie restauracja jej witalności i pojawienia się świadomości narodowej. Sprawą osobną i frapującą jest moneta pojawienia się

¹³ B. Dopierała, *Ekonomiczne i demograficzne problemy Pomorza Zachodniego w świetle niemieckich materiałów źródłowych z lat 1926-1932/Wirtschaftliche und völkische Probleme Pommerns nach deutschen Quellen aus den Jahren 1926-1932*, Poznań 1959.

¹⁴ A. Wielkopolski, *Memoriał landrata z Bytowa o położeniu ludności polskiej w powiecie bytomskim w r. 1854*, „*Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*”, t. IV, 1958, z. 1 s. 409-423.

¹⁵ I. Buchsteiner, *Der Adel als Landrat im 19. Jahrhundert*, [w:] *Szlachta-społeczeństwo-państwo. Między Warmią a Rugią w XVIII-XX wieku*, red. M. Jaroszewicz. W. Stępiński, Szczecin 1998, s. 77-91; też, *Pommerscher Adel im 19. Jahrhundert*, in: *Geschichte und Gesellschaft*, 25, 1999, 3, s. 343-374.

¹⁶ Pojęcie to wprowadził do polskiej historiografii B. Dopierała, *Polscy robotnicy sezonowi na Pomorzu Zachodnim w dwudziestoleciu międzywojennym*, „*Szczecin*”, 1958, nr 1-2 s. 41-56; tegoż, *Czy w dwudziestoleciu międzywojennym istniała na Pomorzu Zachodnim kwestia polska?*, „*Szczecin*”, 1957, nr 1, s. 47-63; tegoż, *Tak zwane „niebezpieczeństwo Polskie” na Pomorzu Zachodnim w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *U progu dziejów najnowszych*, t. 3, red. G. Labuda, Warszawa 1961 s. 597-546.

semantyki, oddającej prawdziwą czy też rzekomą skalę pojawienia się żywiołu polskiego w prowincji Pomorze. Przez dziesięciolecia problem kaszubsko/polsko-mazursko-warmińskiej mniejszości z perspektywy Szczecina, Koszalina czy Strzałowa/Stralsundu uznawano za sprawę „wewnętrzną”, właściwą administracji sąsiednich terytoriów: prowincji Prusy Zachodnie i Prusy Wschodnie.

Analiza dokumentów tak tych, jak wytworzonych w poprzednich dziesięcioleciach wskazuje, że przeniesienie przez część ruchu narodowo-polskiego swojej aktywności na wschodnie powiaty prowincji Pomorze było dla administracji, przekonanej od początku XIX w. o nieuchronnym i rychłym wymieraniu Kaszubów, bardzo przykrym rozczarowaniem. Dokumenty te nie były dotąd publikowane ani wykorzystane w inny sposób. Wynika z nich, że administracja nie była jednomyślna w ocenie zjawiska renesansu Kaszubszczyzny i „zagrożenia polskiego”, ufna w narodowe posłannictwo kasty nauczycieli i pastorów, głównego ostrza germanizacji oraz przemożny wpływ kultury niemieckiej i niemieckiego „porządku” na młodzież kaszubską. Jeśli więc w dok. 1 landrat bytowski nie stwierdzał szczególnego rozwoju „polactwa” (Polentum), uważając że niemieckie duchowieństwo i szkoła winy jedynie przyspieszyć wysiłki nad przyspieszeniem procesu wynaradawiania i całkowitego zaniku języka kaszubskiego, a podobnie naczelny prezydent prowincji w dok. 2 stwierdzał całkowity zanik Kaszubszczyzny, dostrzegając jednak na horyzoncie utrudniającą zwycięskie dokończenie tego dzieła polską agitację narodową, to dekadę później (dok. 3) prezes rejencji koszalińskiej pisał do swojego zwierzchnia w Szczecinie o ekspansji żywiołu polskiego (Vordringen des Polentums) i alarmował, że powiat bytowski pozostawał w „dużym stopniu” w polskim posiadaniu. Załączone dokumenty ukazują skalę osobistego zaangażowania elity aparatu urzędniczego prowincji zachodniopomorskiej w germanizację Kaszubów, widoczną w jeśli nie dezaprobatie opieszałości ministrów, to w zniecierpliwieniu w obliczu ich wahań przez hojniejszym wsparciem „zagrożonej” niemczyzny we wschodnich powiatach Pomorza Zachodniego.

Wspomniane dokumenty są zarazem świadectwem sposobu myślenia elity junkiersko-konserwatywnej. Tzw. zagrożenie polskie mogło być wyrazem jej autentycznego przekonania o wybitnej dynamice polactwa, zakłócającego pielęgnowany obraz prowincji Pomorze jako etnicznie czysto niemieckiej części niemieckiego Wschodu, mogło być też sposobem na przeniesienie na jej obszar szczególnej pomocy państwa (osadnictwo wiejskie celem zahamowania odpływu ludności niemieckiej, wykupywanie przez państwo zadłużonych majątków, na które czyhać mieli polscy oferenci, budowa nowych gimnazjów, tworzenie garnizonów, udzielanej tzw. sześciu zagrożonym wschodnim prowincjom, a której beneficjantem, w przekonaniu administracji w Szczecinie i Koszalinie, powinna być także zarządzana przez nich prowincja. Administracja śpieszyła wobec Berlina z katalogiem konkretnych jego działań, które miały podnieść poziom cywilizacyjny „zagrożonych” części prowincji Pomorze i z jednej strony zahamować odpływ

samych Niemców, z drugiej przyspieszyć asymilację Kaszubów. Drogami wiodącymi ku temu miałyby być wydatki państwa na poprawę stanu infrastruktury komunikacyjnej i szkolnej¹⁷. Prawdziwe opisy zjawisk mieszały się z zupełnymi fasmantagoriami, jak rzekomy napływ polskich kupców do Lęborka i Bytowa, bowiem ostatni, najobszerniejszy dokument w swoim załączniku o stanie stosunków własnościowych zaprzeczał większej części treści dokumentu. Zawartej w piśmie prezydenta rejencji w Koszalinie ocenie „wtargnięciu polactwa w powiatach bytomskim, lęborskim, i słupskim” i proponowanym środkom przeciwdziałaniu temu zjawisku, przeczy wspomniany załącznik, który świadczył jednak o znacznych postępach germanizacji Kaszubów i słabnięciu ich stanu posiadania w ciągu całego XIX w. Zupełnym nadużyciem, dokonany najpewniej dla ściągnięcia do powiatu pieniędzy państwowych było twierdzenie prezydenta rejencji, iż „z powyższych wywodów wynika, że powiat bytowski znajduje się w bardzo znacznej części (niemal w 1/6) już w polskim posiadaniu” oraz że jest w najbardziej poważnym stopniu wydany na niebezpieczeństwo ekspansji polactwa. Jedyne w częściach powiatu bytowskiego własność kaszubska stanowiła liczącą się część ogólnego arealu posiadanych gruntów rolnych. W dokumentach tych jak w soczewce zbiegają się kluczowe dla sytuacji w obu powiatach i szerzej w polskojęzycznych częściach Niemiec aspekty. Po pierwsze, dostrzegamy związek między antypolonizmem coraz bardziej nacjonalistycznie usposobionych elit szlacheckich w służbie państwa, a ich przekonaniem o braku zdolności organizacyjnych i cnot cywilizacyjnych Kaszubów. Ten pogląd wiązał się z kolei z właściwym tej klasie paternalizmem szlacheckim jako systemu sprawowania władzy i fundamentu patrymonialnych stosunków ustrojowych, sprowadzający się do pielęgnowania dystansu wobec Kaszubów, należących do warstw chłopskich i proletariatu wiejskiego¹⁸, jak też preferowania administracyjnych metod asymilacji. Wskutek faktu, że aparat administracyjny identyfikował się z interesami wielkiej własności, w jego widzeniu problemu kaszubskiego i problemu polskiego silnie, szczególnie po 1900 r., widoczny był wpływ niemieckiej debaty nad skutkami ucieczki ludności wiejskiej dla ekonomicznego położenia wielkiej własności, której ekonomicznym i politycznym tłem był napływ polskich robotników sezonowych, mogący opóźnić wysiłki germanizacyjne.

¹⁷ W. Stępiński, *Nadprezydent Ernst Senfft v. Pilsach, zachodniopomorscy konserwatyści i regionalna gazeta prawnicza „Norddeutsche Zeitung” w dobie „reakcji” (1863-1858)*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo polskie oraz niemieckie w Prusach i Niemczech w XVIII-XX wieku*, red. W. Stępiński, Szczecin 1996, s. 93-117.

¹⁸ R.M. Berdahl, *Preussischer Adel: Paternalismus als Herrschaftssystem*, in: *Preußen im Rückblick*, hrsg. H.J. Puhle, H.U. Wehler, Göttingen 1980, s. 123-145.

Dokument 1

1896, 14 grudzień, Lębork (Lauenburg)

Landrat lęborski charakteryzuje skupiska ludności kaszubskiej w swoim powiecie i postępy jej polonizacji. Nie stwierdzał szczególnego rozwoju polactwa, wyrażał pogląd, że niemieckie duchowieństwo i szkoła powinny wzmóc wysiłki ku przyspieszaniu procesu germanizacji młodzieży kaszubskiej i całkowitego zaniku języka polskiego.

Odpis. GStA, PK, Berlin-Dahlem, Rep. 77. Ministerium des Innern, Tit. 870
Nr. 47b f. 16-17v.

Lauenburg, den 14. Dezember 1896

Königliches Landrathsamt

Betrifft Polonisierung. Verfügung vom 23. Dezember d. J. - Pr. II Nr. 135. 96.
Vertraulich!

Ich berichte nach den Erhebungen aus den einzelnen Amtsbezirken an der westpreußischen Grenze Folgendes:

1. A m t s b e z i r k W i e r s c h u t z i n¹⁹: In der katholischen Kirche zu Zarnewitz²⁰, Kreis Putzig²¹, die die Katholiken des Amtsbezirks Wierschutzin besuchen, wird nur polnisch gepredigt, auch der Konfirmanden-Unterricht pp²². nur in polnischer Sprache ertheilt. Die Konfirmanden werden angehalten, Gesangbuchsverse und Bibelstellen polnisch auswendig zu lernen. Auch soll die Kirche zu Zarnewitz Leute, die sich hierin willfährig zeigen, materiell unterstützen. Sodann wird von Seiten der Geistlichen den Katholiken eine polnische Zeitung²³ empfohlen, die in Wierschutzin vielfach gelesen wird, und die täglich die Eltern auffordert, mit den Kindern im Hause nur polnisch zu sprechen. Die Zeitung wird in Danzig redigiert.

2. A m t s b e z i r k G n e w i n²⁴: Soweit die Kirche in Zarnewitz in Frage kommt. Dieselben Verhältnisse wie im Amtsbezirk Wierschutzin. Ein Theil der

¹⁹ Wierzchucino.

²⁰ Żarnowiec.

²¹ Powiat pucki.

²² Wyżej wymieniony.

²³ Chodzi o „Gazetę Gdańską”.

²⁴ Gniewino.

Katholiken dieses Amtsbezirks gehört zur Kirche nach Tillau²⁵, Kr. Putzig, wo auch nur in polnischer Sprache gepredigt wird. Es ist dies eine von den deutschen Katholiken vielfach beklagte Thatsache, daß trotz wiederholter Bitte in den katholischen Kirchen zu Zarnewitz in Tillau niemals eine deutsche Predigt gehalten wird. Bei der strammen, von der Geistlichkeit ausgeübten Disziplin wagt aber keiner der deutschen Katholiken sich mit einer Beschwerde an die Behörde. Von der Einwirkung der katholischen Geistlichkeit auf ihre Gemeinde ist mir folgendes Beispiel aus sicherer Quelle zur Kenntnis gelangt.

Als im vorigen Jahre der Bischof zur Firmung Westpreußen²⁶ bereiste, theilte der katholische Geistliche in Tillau seine bevorstehende Ankunft der Gemeinde von der Kanzel mit den Worten mit, das sei beinahe so, als wenn der Papst käme, der Bischof stehe viel höher als der Kaiser.

3. A m t s b e z i r k B i s m a r c k²⁷. Ein Vordringen der Polen in diesem Amtsbezirk, und eine dadurch entstehende Polonisierung ist seit Jahren beobachtet worden. Zuerst fing dieselbe damit an, daß die Güter Bismarck und Hammer²⁸, die jetzt zu einem Gemeindebezirk „Rybienke“ vereinigt sind, parzelliert wurden. Sehr viele der Parzellenkäufer sind Polen, die zum Theil nicht einmal der deutschen Sprache mächtig sind. Ferner ist beobachtet worden, dass die Leute auf den Gütern allmählich nach westlicheren Theilen des Kreises ziehen, und die alsdann durch Bewohner des Neustädter resp. Karthaus‘er Kreises²⁹ ersetzt werden. Die Leute aus vorgenannten Kreisen sind aber sämtlich Polen.

Ueber mangelnde Berücksichtigung der deutschen Sprache beim katholischen Gottesdienst, Beichtvorbereitungs-Unterricht pp³⁰. Konnte in diesem Amtsbezirk nicht ermittelt werden, da keine katholische Kirche vorhanden, und sämtliche Katholiken Polen sind.

4. A m t s b e z i r k G r o ß B o s c h p o l³¹ u n d R o s l a s i n: In Roslasin³² wird sonntäglich pp. polnischer Gottesdienst abgehalten, mit Ausnahme jedes dritten Sonntags, an welchem für diejenigen Katholiken, welche des Polnischen nicht mächtig, deutsche Predigt stattfindet. Dasselbe gilt bezüglich Beichte u. s. w.

Dies würde der Zahl der katholischen, polnischredenden resp. andererseits des Polnischen nicht mächtigen Bevölkerung dieser Gegend entsprechen. Anderer-

²⁵ Tyłowo.

²⁶ Prowincja Prusy Zachodnie.

²⁷ Łeczyn.

²⁸ Chmieleniec?

²⁹ Powiaty kościerzyński i kartuski.

³⁰ Najprawdopodobniej: praepositus: Wyżej wymieniony.

³¹ Bożepole.

³² Rozłazino.

seits ist nicht zu leugnen, daß von der zahlreichen polnisch-katholischen Bevölkerung ein sehr grosser Theil, besonders unter den jüngeren Leuten, neben der polnischen Sprache auch sehr wohl deutsch versteht. Von diesem Gesichtspunkte aus könnte bei gutem Willen der Geistlichkeit, das Deutsche zu stärken und zu bevorzugen, das obige Verhältnis im Gottesdienst fast umgekehrt zugänglich sein.

Nur polnisch verstehend und redend sind nicht so Viele, als es den Anschein hat. Indes darüber läßt sich streiten, ob jetzt schon eine Änderung nach diesem Verhältniß angebracht sein dürfte. Auch die sowohl deutsch wie polnisch Verstehenden und Redenden werden sicher ihr religiöses Bewußtsein jetzt noch lieber polnisch ausgedrückt wissen, als deutsch. In einigen Jahren indessen, wenn die Wirkungen unserer deutschen Schule mehr und mehr in der heranwachsenden Jugend sich bemerklich machen werden – und es ist schon jetzt bemerkbar – dann wäre es jedenfalls im Sinne des Deutschtums erwünscht, wenn das Verhältniß gerade umgekehrt, und nur alle 3 Sonntage polnischer Gottesdienst stattfinde, bis endlich es ganz aufhörte.

Daß das polnische Element in diesem Bezirke so überhand genommen, liegt einestheils daran, daß katholisch-polnische Besitzer Fuß gefaßt haben, z. B. von der Marwitz früher in Felitow³³, von Plachetzki-Chmelenz aus Nieder-Löwitz³⁴ und mit einer unleugbaren Vorliebe polnische Arbeiterschaft bevorzugen, andertheils, dass auch die evangelischen Gutsherrschaften in manchen Fällen nicht genug sich bemühen, möglichst deutsche, evangelische Arbeiter anzunehmen. Es ist das bei den heutigen Verhältnissen nicht immer leicht, könnte aber doch mehr geübt und erstrebt werden, als es geschieht.

Ferner wäre es vor allen Dingen erforderlich, dass die evangelischen Pastorenstellen an der westpreußischen Grenze mit thatkräftigen, energischen Pastoren besetzt würden, was nun leider in den meistbedrohten Bezirken Goddentow³⁵ – Roslasin nicht der Fall ist.

Ich habe sonst gegen die Person des Pastors Gaedtke-Goddentow nichts einzuwenden, aber er ist jedenfalls nicht die geeignete Kraft, um energisch gegen das Vordringen der Polen einzutreten.

Weitere Bezirke des Kreises Lauenburg, mit Ausnahme der Stadt Lauenburg, werden von der Polonisierung bis heute noch nicht berührt, und ich nehme dieshalb auf meinen Bericht bezüglich der Besetzung der katholischen Pfarrstelle in Lauenburg Bezug.

(gez.) von Somnitz

³³ Najpewniej chodzi o miejscowość Felistów, po polsku Wielistowo.

³⁴ Łówecz Dolny.

³⁵ Godętowo.

Dokument 2

4 marzec 1898 r. Stettin (Szczecin)

Nadprezydent prowincji Pomorze, R. v. Puttkamer, donosił, że w „Gazecie Gdańskiej” z 1 lutego b. r. ukazał się artykuł o procesie znikania elementu słowiańskiego w płn. wsch. części Pomorza Zachodniego. Przed 20–30 laty w kaszubskich wsiach Głównicyce, Smoldzino, Cecenowo i Garda odprawiano kazania i przyjmowano sakramenty w literackiej polszczyźnie. Ale to przeszłość i można pocieszając się twierdzić, że dziś w tych czterech parafiach nie ma nikogo, kto znałby język polsko-kaszubski.

Geheimes Staatsarchiv. Preußischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem, Rep. 77.
Ministerium des Innern, Tit. 870 Nr 47b k. 32-35.

Der Ober-Präsident der Provinz Pommern³⁶.
An den Herrn Minister des Innern in Berlin

Betrifft Polenfragen.

Auf S. 99 des Siebenten Jahrgangs (Nr. 6) des „Gesamtüberblicks über die Polnische Tagesliteratur,“ ist die Übersetzung eines in Nr 14 der „Gazeta Gdańska”³⁷ vom 1.ten Februar d[ieses] J[ahre]s erschienenen Artikels enthalten, welcher in phantastischen, der Wirklichkeit in keiner Weise entsprechenden Ausführungen sich über das „Schwinden des Slaventhums in Pommern” verbreitet. Nach diesen Auslassungen, die im Grunde genommen nicht mehr einen Stoßseufzer über vergangene Herrlichkeit als die Schilderung wirklich vorhandener Zustände darstellen, sollte man glauben, daß in nordöstlichen Pommern in der That noch in die

³⁶ Robert v. Puttkamer (1828-1900), szlachcic, syn radcy Wyższego Sadu Krajowego wre Frankfurcie n. Odrą, urzędnik państwowy, skrajny konserwatysta, bliski współpracownik Bismarcka, prezydent urzędu rejencji w Metz i prezydent prowincji śląskiej, w 1879 r. następca Falka w Ministerstwie Kultury, minister spraw wewnętrznych i współautor ustaw antysocjalistycznych, od 1891 r. aż do śmierci naczelny prezydent prowincji Pomorze, wspierał tu rozwój komunikacji, w tym kolei wąskotorowych, doktor honorowy Uniwersytetu w Gryfii/Greifswaldzie.

³⁷ „Gazeta Gdańska”, pismo społeczno-polityczne wydawane w Gdańsku w latach 1891-1939, trzy razy w tygodniu. Założyli je: W. Łebinski, M. Łyskowski, B. Milski, pierwszy redaktor i wydawca pisma do 1901 r. W czasach zaboru pruskiego pismo było najbardziej na północ wysunięta placówka walki o utrzymanie polskości Gdańska i Kaszub. Publikowano biografie i utwory m.in. A. Mickiewicza, H. Sienkiewicza, M. Konopnickiej, popierała też pisarzy kaszubskich, jak A. Karwatowa czy A. Majkowskiego i H. Derdowskiego, którzy przez jej łamy weszli do literatury.

Augen fallende Reste der alten kaschubisch-plattpolnischen Bevölkerung sich vorfanden. Der Regierungs-Präsident zu Köslin, dem ich den betreffenden Artikel zum Kenntnißnahme zusande, macht in seinem abschriftlich beigefügten Bericht vom 3. d[es]. Mts. sehr mit Recht darauf aufmerksam, daß jene Schilderung fast ganz und gar auf Einbildungen um nicht zu sog. Flausen hinausläuft. Wer, wie ich jenen Landestheil genau kennt, weiß, daß selbst in den Kirchspielen Glowitz³⁸, Schmolsin³⁹ und Zezenow⁴⁰, deren Ortsnamen sogar der Artikelschreiber gewaltsam zu polonisieren sucht, und denen der Regierungs-Präsident noch Garde⁴¹ hätte hinzufügen können, auch die letzte Spur des Kasschubischen so gut wie verschwunden ist. Den letzten Anhalt fand das Kaschubische-Plattpolnische Idiom, wie das mit derartigen Trümmern aussterbender Geschlechter in der Regel der Fall zu sein pflegt, in den kirchlichen Einrichtungen, indem in den Kirchen zu Zezenow, Glowitz, Schmolsin und Garde bis vor 25–30 Jahren für den Kaschubischen Theil der Bevölkerung Predigt und Sacramentspendung in bestimmten Zwischenräumen nach Beendigung des deutschen Hauptgottesdienstes in Polnische und zwar Hochpolnische Sprache stattfand. Aber auch hiervon ist jetzt seit geraumer Zeit keine Rede mehr, und man kann getrost behaupten, daß heute in den sämtlichen genannten 4 Kirchspielen kaum noch ein der Polnisch-Kaschubische Sprache Mächtiger vorhanden ist. Man spricht in den unterliegenden Ortschaften zwar ab und zu noch von „Kassuben“, versteht aber darunter ausschließlich die in den genannten Kirchspielen wohnhafte lose arbeitende Bevölkerung, die ihren Lebensunterhalt zum Theil außerhalb ihrer Heimstätten in solchen Arbeiten sucht, welche einen ungewöhnlichen Widerstandsfähigkeit gegen die Unbilden des rauchen Klima erfordert, namentlich in Erd- und Grabenräumungsarbeiten.

Vollends verfehlt, ja lächerlich ist das Bemühen des Artikelschreibers, den Nieder – und Untergang des Kassubischen Elements mit der Frage des religiöses Brekenntnisses in ursächlichen Zusammenhang zu bringen. Die Kassuben des Stolper Kreises⁴² sind seit Einführung der Reformation in den Pommerschen Herzogthümern ebenso gute Lutheraner wie die übrigen Bewohner der Provinz.

Anders freilich steht es mit der polnisch-sprechenden Bevölkerung der Lande Bütow und Lauenburg, welche noch im Anfang des vorigen Jahrhunderts zur Krone Polen gehörten, und erst unter den Preußischen Königen dem deutschen Kulturleben erschlossen und damit überwiegend dem evangelischen Bekenntnisse gewonnen worden sind. Im diesem Gegenden deckt sich allerdings, beinahe noch ausschließli-

³⁸ Głównyzyce.

³⁹ Smółdzino.

⁴⁰ Cecenowo.

⁴¹ Garda.

⁴² Powiat słupski.

cher wie in Polen und Westpreußen Katholizismus und Polonismus, und deshalb erscheint der jetzt ernstlich betriebene Plan, vermittelt des Einflusses und der mitwirkenden Thätigkeit der katholischen Geistlichkeit in den Kreisen Bütow und Lauenburg der Polnischen Propaganda einen Stützpunkte zu gewinnen, nicht so ganz chimärisch. Es wird angezeigt sein, auch diesem neuen offensiven Vorstoß des Polonismus von Seiten der Staatsregierung ein aufmerksames Auge zuzuwenden.

Vielleicht bietet sich für Eure Excellenz (!) oder den Herrn Kulturminister noch in der laufenden Tagung des Landtags Gelegenheit, näher auf diese Dinge einzugehen, und dabei zu beleuchten, welchen Werth der fortwährenden Betheuerungen der Polen beizumessen ist, daß ihre Agitationen einen rein defensiven Charakter hätten.

Für den Fall, daß die Eingangs erwähnte Druckschrift dort gerade nicht zur Hand sein sollte, füge ich sie mit der Bitte um gelegentliche Rückgabe bei.

Puttkamer

Dokument 3

1909 r., 28 styczeń, Koszalin (Köslin)

Prezydent rejencji koszalińskiej przedstawia w sprawozdaniu do naczelnego prezydenta prowincji Pomorze ocenę ekspansji żywiołu polskiego i środki zaradcze. Powiat bytomski miał być w dużym stopniu „w polskim posiadaniu”. Stan posiadania ziemi w powiatach lęborskim i bytowskim, miasteczkim i słupskim – niemiecki i polski na dzień 1 maja 1908 r.

Odpis. Fragmety. GStA, PK, Berlin-Dahlem, Rep. 87 B, Ministerium für Landwirtschaft, Domänen und Forsten, Nr 9655, f. 73- 80, 88-93.

Köslin, den 28. Januar 1909

Der Regierungspräsident

Betrifft Vordringen des Polentums in den Kreisen Bütow, Lauenburg und Stolp.
Berichterstatter: Regierungsassessor Schneider.

Die von dem Superintendenten Stengel auf der letzten pommerschen Provinzialsynode über das Vordringen des Polentums in den Kreisen Bütow⁴³, Lauenburg⁴⁴ und Stolp gemachten Mitteilungen habe ich zur Kenntnis der Landräte dieser Kreise gebracht und sie zur Berichterstattung und Eintragung möglichst genauen Zahlenmaterials in eine hier aufgestellte Formularnachweisung (Anlagen 2–4) aufgefordert.

Aus den Berichten der Landräte ergibt sich übereinstimmend, daß die Angaben des Superintendenten Stengel den tatsächlichen Verhältnissen entsprechen, daß also das Polentum mit Erfolg bestrebt ist, allmählich immer mehr deutschen Grundbesitz in seine Hand zu bringen.

I. Umfang des polnischen Besitzstandes und der polnischen Bevölkerung:

A. Kreis Bütow:

Die Größe des Kreises beträgt rd. 60.854 ha, von denen sich Ende 1908 rund 9061, also fast ein Sechstel des ganzen Kreises, in polnischen Besitz befanden.

⁴³ Powiat bytowski.

⁴⁴ Powiat lęborski.

Der ehemalige evangelische Kirchengemeinde zu Bernsdorf⁴⁵ gehörige sog. Borksche Hof ist im Jahre 1907 vor der Witwe des Besitzers an den Polen Szopinski aus Berent für 41000 M verkauft worden, obwohl der wirkliche Wert des Grundstücks nach sachverständiger Schätzung höchstens 33 000 M betrug.-Wieder ein Beispiel dafür, daß von Polen Grundstückspreise gezahlt werden, die dem realen Werte nicht entsprechen und die von deutschen Käufern nicht zu erlangen sind.

Vor dem Kirchspiel Jassen gehören zum Kreise Bütow nur die Gemeinden Neuendorf⁴⁶ und Klössen, sowie die Gutsbezirke Jassen⁴⁷ und Buchwalde⁴⁸. Vom Gutsbezirk Buchwalde gingen im Jahre 1906 die Güter Althütte und Neuhütte von dem deutschen Besitzer Tiebel an die polnische Parzellierungsbank in Posen über. Diese hat inzwischen Althütte aufgeteilt und Neuhütte weiterverkauft, selbstverständlich an Polen.

Die übrigen Ortschaften der Paroche Jassen liegen im Kreise Karthaus (Regierungsbezirk Danzig)⁴⁹.

Das Polentum setzt sich nicht nur in den kaschubischen östlichen und südlichen Teilen des Kreises fest, sondern schiebt sich vereinzelt immer weiter in die bisher rein deutschen Gegenden, bis nach Kathkow⁵⁰ und Damerkow⁵¹, vor. In Damerkow sind im Jahre 1908 die katholischen Kirchenländereien, die bis dahin stets ein Deutscher Besitzer in Pacht gehabt hatte, von dem inzwischen aus Damsdorf verzogenen Pfarrer Klink an einen Polen aus dem Kreise Pr. Stargard verpachtet worden.

Nach der anliegenden Nachweisung (Anlage 2) betrug auf Grund der Volkszählung von 1900 die Anzahl der Einwohner des Kreises Bütow 26. 021, diese stieg nach der Volkszählung von 1905 auf 27. 152. Die Zunahme der ortsanwesenden Bevölkerung betrug also 1131 Seelen oder rund 4 1/2 %.

Die polnische Bevölkerung darunter hat sich aber von 3670 Seelen im Jahre 1900 auf 4513 Seelen im Jahre 1905 vermehrt.

Hier ist also eine Zunahme der Polen um 843 Seelen oder um rund 23 % festzustellen.

Die Anzahl der polnischen Schulkinder im Kreise Bütow hat in den Jahren 1904–1908 zwischen 935 und 1113 geschwankt. Die höchste Zahl war im Jahre 1907 mit 1113 erreicht, im Jahre 1908 ist jedoch die Anzahl wieder auf 965 heruntergegangen.

⁴⁵ Ugoszcz.

⁴⁶ Nowa Wieś.

⁴⁷ Jasień.

⁴⁸ Mydlita.

⁴⁹ Rejencja gdańska.

⁵⁰ Chotkowo.

⁵¹ Dabrowka Bytowska.

B. Kreis Lauenburg:

Von der rund 122 939 ha umfassenden Gesamtfläche des Kreises Lauenburg befanden sich nach der Nachweisung (Anlage 3) Ende 1908 rund 2756 ha (=rund 2,2 % der Gesamtfläche) in polnischem Besitz.

In den Jahren 1904–1908 sind größere Güter oder größere Höfe nicht an Polen verkauft worden, sondern nur kleinere Parzellen von insgesamt etwa 200 ha. Das Gut Osseck⁵² drohte in polnische Hand überzugehen, ist aber Ende 1908 auf diesseitiges Drängen von der Pommerschen Ansiedlungsgesellschaft erworben und damit endgültig dem Deutschtum erhalten worden.

Daß der polnische Angriff auf den Kreis Lauenburg nach den ersten Siegen keine größeren Erfolge in den letzten 5 Jahren aufzuweisen hat, ist in erster Linie auf die deutsche Siedlungsarbeit zurückzuführen, die ihm die geeignetsten Objekte entzogen hat. Die Einrichtung der Königlichen Spezialkommission in Lauenburg hat diese Arbeit wesentlich fördern helfen. Sie leistet heute in verständnisvoller Fühlung mit der ordentlichen Verwaltungsbehörde und dem Kreisauschuß wirksame nationale Arbeit zum Schutze der Kreis – und Provinzgrenze.

Namentlich an der Südgrenze des Kreises Lauenburg ist ein Kranz deutscher Siedlungen geschaffen. -Gr. Wunneschin⁵³, Gerhardshöhe⁵⁴, Rosinenhof⁵⁵, Zinzeltitz⁵⁶ und Osseck- zwischen denen die aus den Gütern Labuhn⁵⁷, Zewitz⁵⁸ und Groß-Massow⁵⁹ bestehende Herrschaft des Kommerzienrates Sinner wie ein festes deutsches Bollwerk liegt. Der polnische Besitz in Schimmerwitz⁶⁰ umfaßt nur 87 ha. Ein Teil des vom Domänenfiskus erworbenen Ritterguts Schimmerwitz soll von der Pommerschen Ansiedlungsgesellschaft aufgeteilt werden; auch hier hat also die deutsche Gegenarbeit schon eingesetzt.

Wegen schlechter finanzieller Lage des Besitzers gefährdet ist zur Zeit das Gut Bukowin⁶¹, dessen Ankauf von Herrn Landwirtschaftsminister wegen zu hoher Preisforderung abgelehnt ist; ebenso besteht die Gefahr eines Verkaufs an Polen bei dem südlich von Gerhardshöhe⁶² belegenen Augustenfelde⁶³.

⁵² Osieki.

⁵³ Ucieszyno.

⁵⁴ Karwica.

⁵⁵ Kalinka.

⁵⁶ Dzieńcielec.

⁵⁷ Łebunia.

⁵⁸ Cewice.

⁵⁹ Maszewo Lęborskie.

⁶⁰ Siemirowice.

⁶¹ Bukowina.

⁶² Karwica.

⁶³ Maleszki.

Ganz besonders ist aber der Gefahr des polnischen Einfalls die Ostgrenze des Kreises Lauenburg und damit der Provinz Pommern ausgesetzt. Hier kommen namentlich die Amtsbezirke Wierschutzin⁶⁴, Bismarck, Groß-Boschpol und Roslasin⁶⁵ in Betracht. Von dem Areal dieser Amtsbezirke mit 17 184 ha (etwa ein Siebentel des Gesamtareals des Kreises) sind schon 1572 ha – 15,3 % in polnischen Besitz. Wie oben erwähnt, sind im ganzen Kreise 2756 ha – 2,2 % polnisch; es liegen also nur 184 ha = 6,7 % polnischen Besitzes außerhalb der vier genannten Amtsbezirke in den übrigen Gegenden des Kreises zerstreut.

Es handelt sich hier um ein seiner geographischen und wirtschaftlichen Lage nach gegen die anderen Teile des Kreises abgeschlossenes Gebiet an der westpreußischen Grenze, im Westen durch große Forsten begrenzt, hinter denen alter Großgrundbesitz und deutscher Bauernstand dem Vordringen des Polentums zur Zeit noch einen festen Damm entgegensetzen.

Im nördlichen Teile des östlichen Grenzgebiets liegt die Gefahr der Polonisierung nicht so sehr in der Schaffung neuer Besitzverhältnisse, als vielmehr darin, daß die hier von alters her ansässige katholische, kassubische Bevölkerung, die früher an einen Zusammenhang mit polnischen Bestrebungen nicht gedacht hat, durch die Geistlichkeit dem Polentum in die Arme getrieben ist und jetzt dem deutschen Element ebenso feindlich gegenüber steht wie der Pole.

Im Süden des gefährdeten Gebiets bildet das katholische Pfarrdorf Roslasin den Hauptanziehungspunkt für den polnischen Einfall. Hier ist auch die polnische Besiedlung von Lowitz bereits vor Erlaß der Novelle zum Ansiedlungsgesetz geglückt. Ein weiteres Angriffsobjekt ist das Gut Reddestow⁶⁶, das sich zwar in deutscher Hand befindet, dessen Verkauf an Polen aber keineswegs ausgeschlossen ist.

Um die Abwehr des polnischen Vordringens in dem am ernstesten gefährdeten Amtsbezirk Roslasin hat sich der Amtsvorsteher und Restgutsbesitzer Müller in Nawitz⁶⁷ verdient gemacht, der, obwohl ein einfacher Mann, für diesen schwierigen Posten sehr geeignet ist und in nationaler Beziehung zuverlässig ist.

Sollte es möglich sein, daß diesem Amtsvorsteher für eine verdienstliche Tätigkeit eine staatliche Zulage bewilligt wird, so möchte ich dies warm befürworten, um ihn zu weiterer Tätigkeit anzuspornen und ihn für die Zeit, die er seiner Wirtschaft entziehen muß, einigermaßen zu entschädigen.

Wenn auch die Vermehrung des polnischen Grundbesitzes im Kreise Lauenburg in den letzten 5 Jahren unerheblich erscheint, so ergibt sich die Notwendigkeit einer energischen Abwehr doch aus dem Anwachsen der polnischen Bevölkerung.

⁶⁴ Wierzchucino.

⁶⁵ Rozłazino.

⁶⁶ Redystowo.

⁶⁷ Nawcz.

Die Bevölkerungsziffer des Kreises hat sich in den Jahren 1900 bis 1905 um 8,3 % vermehrt. In diesem Zeitraum ist die Vermehrung der katholischen Einwohner um 20,6 % eingetreten, und zwar haben sich die Deutsch-Katholiken um 17,8 %, die Polen um 22,9 % vermehrt.

Dabei ist der polnische Teil der katholischen Bevölkerung eher zu niedrig als zu hoch angegeben; denn als Polen sind nur solche gerechnet, die bei der Volkszählung polnisch als ihre Muttersprache angegeben haben. Es gibt aber auch Polen, die das aus geschäftlichen oder sonstigen Rücksichten nicht tun.

Die Zahl der polnischen Schulkinder hat in den Jahren 1904 bis 1908 nennenswerten Schwankungen nicht unterlegen.

C. Landkreis Stolp:

Das Gesamtareal des Landkreises Stolp umfaßt 222 724 ha. Hiervon waren Ende 1908 nur rund 199 ha in polnischem Besitz.

Es sind dies die zum Bezirk Groß-Rakitt⁶⁸ gehörigen Ausbauten Wilhelmental⁶⁹ und Wildbergshof⁷⁰, die seit dem ersten Drittel des 19. Jahrhunderts bereits in den Händen polnischer Kleinbauern sich befinden.

Seitdem ist, soweit festgestellt werden konnte, Grundbesitz aus deutschen in polnische Hand nicht übergegangen.

Nach der letzten Volkszählung hat der Landkreis Stolp 76 476 Einwohner; hiervon waren 401 deutsch-katholisch und 527 polnisch. Diese Ziffern sind aus dem vom Statistischen Landesamt herausgegebenen Gemeindelexikon entnommen; offenbar sind aber vielfach Saisonarbeiter mitgezählt, da das Gemeindelexikon häufig bei ganz evangelischen Ortschaften eine hohe Anzahl katholischer Ortsanwesender aufführt. Andere Feststellungen waren dem Landrat in Stolp nicht zugänglich.

Nur vom Pastor Sandler in Groß Rakitt hat der Landrat die Mitteilung erhalten, daß in dessen Kirchengemeinde die Zahl der katholischen Bevölkerung von 136 im Jahre 1905 auf 406 im Jahre 1908 gewachsen ist.

Obwohl das Polentum im Kreise Stolp bisher nur geringfügige Verbreitung gefunden hat, so ist die Gefahr eines polnischen Angriffs auf diesen Kreis doch nicht von der Hand zu weisen. Insbesondere droht die Gefahr in der südöstlichen Spitze des Kreises, etwa südöstlich der Linie Mickrow⁷¹-Groß Nossin⁷². Hier bildet im allgemeinen die Kreisgrenze sowohl nach dem Kreis Lauenburg als nach

⁶⁸ Rokity.

⁶⁹ Dolina Jadwigi [?].

⁷⁰ Rokicki Las.

⁷¹ Mikorowo.

⁷² Nożyno.

dem Kreise Bütow auch die nationale Grenze zwischen Polentum und Deutschtum, im großen und ganzen unverändert seit etwa 100 Jahren. Im ersten Drittel des 19. Jahrhunderts haben polnische Ansiedlungen östlich von Groß-Rakitt stattgefunden, von denen noch jetzt die vorerwähnten Ausbauten Wilhelmental und Wildbergshof in den Händen polnischer Kleinbauern sind. Eine weitere Ausdehnung dieser Kleinbauern, die im Gutsbezirk Groß-Rakitt vorhanden war, ist durch die von der Landbank vor einigen Jahren vorgenommene Parzellierung und Besiedlung von Groß-Rakitt rückgängig gemacht worden.

Eine stete Gefahr bilden in dieser Gegend einige wenige gut bewirtschaftete Güter, deren Besitzer sich in schlechter wirtschaftlicher Lage befinden und daher leicht zu einem Verkauf gezwungen werden können. Daß die Absichten der Polen gerade auf diese Güter gerichtet sind, ist hier bekannt, doch ist bisher ein Verkauf an Polen immer noch vermieden worden.

Eins dieser Güter ist Kosemühl⁷³, das vor einigen Jahren an die Holzfirma Schlieker in Dümen (Westfalen) verkauft ist. Der Inhaber der Firma ist katholisch und hat durch Einsetzung reines katholischen Verwalters für das Polentum geradezu Propaganda gemacht. Es geht vor allem Anscheine nach darauf aus, an Stele deutscher Arbeiter nach und nach polnische Familien heranzuzuziehen, womit er bereits begonnen hat. Wahrscheinlich sind hier nur konfessionelle Gründe maßgebend gewesen, aber es liegt nahe, daß die polnischen Familien eine Gefahr für das Deutschtum bilden.

Wie der Superintendent Stengel bemerkt, hat Schlieker sich auch angemaßt, in die Rechte des evangelischen Gemeindekirchenrats einzugreifen. Durch einen Anschlag an der Tür der Kirche zu Kosemühl, worin er seit langer Zeit evangelische Gottesdienste abgehalten worden sind, hat Schlieker dem Gemeindekirchenrat untersagt, Kirchenplätze zu vermieten, weil die Kirche ein Eigentum sei. An diesem Anlaß hat der Gemeindekirchenrat gegen Schlieker einen Prozeß anstrengen müssen, der in erster Instanz zu Gunsten des Gemeinikirchenrates entschieden ist, und der zur Zeit in der Berufungsinstanz noch schwebt.

Es ergab sich aus dem Verhalten des Schlieker auch die Notwendigkeit, in Groß-Rakitt einen evangelischen Betsaal nebst Wohnung für einen evangelischen Pfarrer zu erbauen. Hieraus geht zur Genüge hervor, daß Schlieker bemüht ist, für den Katholizismus- und mit Rücksicht auf die von der Grenze drohende Polengefahr-für das Polentum einen neuen Mittelpunkt zu schaffen.

Daß bisher ein Verkauf eines Gutes⁷⁴ an Polen nicht stattgefunden hat und daß auch eine Ausdehnung der bäuerlich-polnischen Bevölkerung im Kreise nicht erfolgt ist, ist offenbar ein Verdienst der aufmerksamen und energischen Haltung der in dem dortigen Kreisteile ansässigen Deutschen. Bei der derzeitigen schlech-

⁷³ Chodzi o majątek Kosemühl, po polsku Kozin.

⁷⁴ Chodzi o majątek Kosemühl (Kozin).

ten wirtschaftlichen Lage der Deutschen in jener Gegend, die ihre Hauptursache wohl in dem Mangel jeglicher Verkehrsverbindungen hat, wird sich der Widerstand der deutschen Bevölkerung länger mit Erfolg kaum aufrecht erhalten lassen. Weiter unten wird hiernach noch eingegangen werden. Das Verhalten der Deutschen in dem südöstlichen Teile des Kreises Stolp verdient um so mehr Anerkennung und Unterstützung, als die Kreisgrenze hier sowohl auf der Lauenburger Seite als im Kreis Bütow mit polnischer Bevölkerung besetzt ist und als der auf diese Weise von zwei Seiten vom Polentum eingefasste Kreisteil ersichtlich ein besonderer Angriffspunkt des von Gowidlino⁷⁵ aus geleiteten polnischen Ansturmes ist.

II. Mittel zur Bekämpfung des vordringenden Polentums:

Zur zweckmäßigen Bekämpfung eines weiteren Vordringens des Polentums bringe ich vor Allem die Erhöhung des Domänen-Ankaufsfonds in Vorschlag. Die Mittel dieses Fonds reichen bisher häufig nicht aus, um den Übergang von deutschen Gütern in polnische Hand zu verhindern. In allen drei Kreisen sind, wie erwähnt, eine Anzahl von Gütern vorhanden, bei denen infolge schlechter wirtschaftlicher Lage der Besitzer die Gefahr eines früheren oder späteren Verkaufs an Polen nicht von der Hand zu weisen ist, die aber dem Deutschtum durch Übergang in fiskalischen Besitz erhalten bleiben könnten.

Ferner dürfte die Erhöhung des Staatszuschusses für die Pommersche Ansiedlungsgesellschaft der Erwägung wert sein, damit sie in die Lage versetzt wird, in den gefährdeten Gebieten im weiteren Umfange als bisher Güter anzukaufen und sie mit Deutschen zu besiedeln.

Sehr zweckmäßig erscheint es mir auch, daß in geeigneten Fällen auch im unmittelbaren Anschluß an eine Domäne kolonisiert wird, da der Domänenkauf wohl dem polnischen Grunderwerbe vorbeugt, nicht aber dem Anwachsen der polnischen Bevölkerung, da die Domänenpächter im Grenzgebiete vielfach auf polnische Arbeiter angewiesen sind. Im südöstlichen Teile des Kreises Stolp würde die Widerstandskraft der deutschen Bevölkerung gegen den drohenden polnischen Ansturm auch durch den anderweiten von mir bereits befürworteten Bau einer Staatsbahn Sierakowitz⁷⁶ = Schwarz Damerkow⁷⁷ = (oder Jarskewitz)⁷⁸ = Budow wesentlich gestärkt werden, da dadurch eine Hebung der wirtschaftlichen Lage der Deutschen durch Erleichterung des Absatzes für ihre Produkte herbeigeführt

⁷⁵ Gowidlino.

⁷⁶ Sierakowice.

⁷⁷ Czarna Dąbrówka.

⁷⁸ Jerzykowice.

werden würde. Ich bitte in dieser Beziehung auf meinen Randbericht vom 24. Juni 1908 – Pr.III Nr. 278.7.08 – Bezug nehmen zu dürfen und spreche Euer Exzellenz gegenüber ferner die Bitte aus, auch den Herrn Landwirtschaftsminister für den Bau dieser Bahn, auf welchen später der Bahnbau Budow-Bütow zur Anschließung auch des Kreises Bütow an die Stadt Stolp und zur Erhaltung des Deutschtums in Bütow zu folgen haben würde, aus national-politischen Gründen interessieren zu wollen.

Daß dieser Bau für den südöstlichen Teil des Kreises Stolp immer mehr zu einer Lebensfrage wird, geht auch aus folgenden mir vom Landrat in Stolp mitgeteilten Fall hervor: In Groß-Rakitt hatte ein tüchtiger deutscher Mann eine Molkerei gegründet. Wegen der Mangelhaftigkeit der Verkehrsverhältnisse ist es aber für die Bewohner der weiteren Umgegend nicht möglich, ihre Milch zur Molkerei in Groß-Rakitt zu bringen. Auch die Gründung einer Genossenschaft scheidet an der Unzulänglichkeit der Beförderungsmöglichkeiten Voraussichtlich wird nun die Molkerei in Groß-Rakitt binnen kurzem eingehen müssen.

Für solche Fälle wäre es erwünscht, wenn es sich ermöglichen ließe, daß mir Fonds zur Unterstützung deutscher wirtschaftlicher Unternehmungen in den von Polen bedrohten Gebieten zur Verfügung gestellt würden. Im dem Fall der Molkerei in Gr. Rakitt z. B. würde vielleicht die Gewährung eines Dahrlehns zu niedrigem Zinsfuß die Gründung und das Bestehen der Genossenschaft ermöglicht haben. Die Möglichkeit der Gewährung solcher Dahrlehnen würde ein sehr wichtiges Mittel zur wirtschaftlichen Stärkung des Deutschtums darstellen. Allzu große Summen würden dabei nicht in Anspruch genommen werden, da in den in Betracht kommenden kleinen Verhältnissen häufig schon mit nur geringen Summen geholfen werden kann.

In den Städten Lauenburg und Bütow macht sich der Zuzug polnischer Kaufleute immer stärker bemerkbar, die den deutschen Geschäftsleuten Konkurrenz machen, und die durch den Zuzug polnischer Bevölkerung in die Stadt veranlaßt werden sich dort niederzulassen.

Verkaufsangebote von Lauenburger Geschäften in polnischen Zeitungen bieten den traurigen Beweis dafür, daß mancher deutsche Geschäftsmann den Gelderwerb höher schätzt als das nationale Gefühl. Sie legen aber auch den Schluß nahe, daß unter den Katholiken der Stadt Lauenburg sich bereits eine größere Anzahl versteckter Polen befindet.

Die katholische Geistlichkeit vertritt zwar offiziell den deutschen Standpunkt; der Landrat hat aber Grund zu der Annahme, daß sie den konfessionellen Standpunkt über den nationalen stellt, und daß ihr der polnische Zuwachs ihrer Gemeinde nicht unwillkommen ist.

Zur Förderung und Erhaltung des Deutschtums nicht nur in der Stadt, sondern auch im Kreise Lauenburg würde die Erfüllung der von der Stadt wiederholt vortragenen Bitten um Belegung mit einer Garnison ganz außerordentlich beitra-

gen, in zweiter Linie auch die gleichfalls erbetene Verstaatlichung des städtischen Gymnasiums.

Der letzte Bescheid des Herrn Kriegsministers auf die erste Bitte sagt zwar wohlwollende Erwägung für den Fall einer Heeresvermehrung zu, rückt damit aber die Erfüllung der Bitte in weite Ferne.

Euer Exzellenz bitte ich mit allem Nachdruck für baldige Erfüllung eintreten zu wollen.

Auf die zweite, auch von mir in meinem Berichte vom 17. Juni 1908 Pr. IV Nr. 50 4.08. –an das Königliche Provinzialschulkollegium in Stettin befürwortete Bitte ist eine Entscheidung des Herrn Kultusministers bisher nicht ergangen. Euer Exzellenz bitte ich um Förderung auch dieser Angelegenheit, deren Schwerpunkt darin liegt, daß das Gymnasium in Lauenburg ein zur Erfüllung seiner nationalen Zwecke geeignetes Lehrkollegium bekommt.

Auch die Stadt Bütow hat sich am 12. Dezember 1908 mit einem Gesuche um Errichtung einer staatlichen lateinlosen Realschule in Bütow an Herrn Kulturminister gewandt.

Das Provinzialschulkollegium in Stettin hat mir dieses Gesuch durch Rundschreiben vom 4. Januar d. Js.-S I 9979-zur Äußerung zugefertigt, die in einigen Tagen abgesandt werden wird. Die Errichtung einer solchen staatlichen Schule ist für die Stadt Bütow ein dringendes Bedürfnis, da sie dazu beitragen würde, der Stadt deutsche Elemente aus besseren bürgerlichen Kreisen zu erhalten und ihr die Aufgabe, ein Bollwerk gegen das von Westpreußen vordringende Polentum zu sein, bedeutend erleichtern würde.

Gegenwärtig verlassen viele bessere deutsche Elemente die Stadt Bütow aus Mangel an einer geeigneten staatlichen, höheren Schule ihrer Söhne wegen und machen Leuten polnischer Zunge Platz. Euer Exzellenz bitte ich deshalb, den Antrag der Stadt Bütow nach Kräften unterstützen zu wollen.

Als eine kleine weitere Maßnahme zur Unterstützung nationaler Grenzpolitik würde endlich die Bildung einer Königlichen Oberförsterei in Lauenburg in Betracht kommen; diese ist nur eine Zeitfrage und soll dann beantragt werden, wenn die Waldankäufe im Kreise Lauenburg so weit vorgeschritten sind, daß die Größe einer selbstständigen Oberförsterei (5000 ha) erreicht ist.

Unter dem Gesichtspunkte, daß die Verlegung Königlicher Behörden nach der Stadt Lauenburg eine Kräftigung der deutsch-nationalen Elemente bedeutet, würde auch die Bildung einer Königlichen Eisenbahnbetriebsinspektion in Lauenburg mit Freuden begrüßt werden.

Aus obigen Ausführungen ergibt sich, daß der Kreis Bütow sich zu einem sehr erheblichen Teile (nahezu einem Sechstel) bereits in polnischem Besitze befindet und dem weiteren Vordringen des Polentums am ernstesten ausgesetzt ist. Der Grund hierfür ist u. a. auch wohl darin zu suchen, daß im Kreis Bütow nur verhältnismaßig wenig Großgrundbesitz vorhanden ist, und daß die ärmliche bäuer-

liche Bevölkerung dem polnischen Ansturm einen energischen Widerstand nicht entgegensetzen vermag. Hier wird die nationale Gegenarbeit mit allem Nachdruck einzusetzen haben, um den weiteren Verlust deutschen Grundbesitzes zu verhüten.

Im Kreis Lauenburg droht die Polengefahr besonders an der östlichen Grenze und im Kreis Stolp im südöstlichen Teile. Daß diese beiden Kreise in nächster Zukunft in gleich großem Umfange polonisiert werden, wie der Kreis Bütow, befürchte ich nicht; doch darf auch hier die nationale Gegenarbeit nicht ruhen; sie wird eine wesentliche Unterstützung durch die von mir erwähnten Kampfmittel erfahren.

gez[zeichnet] von Funck

An den Königlichen Oberpräsidenten Herrn Dr. Freiherrn von Maltzahn
Exzellenz Stettin.

[...]

Summarische Nachweisung

des deutschen und polnischen ländlichen Grundbesitzes in den an die Provinz Westpreußengrenzenden Kreisen des Regierungsbezirkes Köslin nach dem Stande am 1. Mai 1908.

Summarische Nachweisung

des deutschen und polnischen landlichen Grundbesitzes in den an die Provinz Westpreußen grenzenden Kreisen des Regierungsbezirkes Köslin nach dem Stande am 1. Mai 1908.

Zestawienie własne:

Name der Kreise	Nationalität	Landgemeinden ha	Gutsbezirke ha	Gesamt- Grundbesitz ha
Bütow	deutsch	28.500	17.928	46.428
	polnisch	8.649	299	8.958
		37.149	18.227	55.386
Lauenburg	deutsch	13.302	26.162	39.464
	polnisch	1.502	1.254	2.756
		14.804	27.416	42.220
Rummelsburg	deutsch	2.734	9.489	11.223
	polnisch	-	-	-
		2.734	9.489	11.223
Stolp	deutsch	1.037	3.434	4.471
	polnisch	-	128	128
		1.037	3.562	4.599
Summa		55.724	58.694	114.428

Zestawienie własne:**Gminy z największym odsetkiem polskiej wielkiej i chłopskiej
własności ziemskiej**

Nazwa powiatu Obwód policyjny	narodowość	gminy wiejskie ha	obszary dworskie ha	areal razem (ha)
B u t o w:				
Bytów				
Gersdorf ⁷⁹	deutsch	1.946	1.045	2.991
	polnisch	609	-	609
Polchen	deutsch	1.178	-	1.178
	polnisch	1.455	-	1.455
Sommin ⁸⁰	deutsch	4.329	-	4.329
	polnisch	514	-	514
Zerrin ⁸¹	deutsch	211	-	211
	polnisch	742	-	742
L a u e n b u r g:				
Lębork				
Wierschutzin ⁸²	deutsch	434	1.451	1.885
	polnisch	741	-	741
Bismark ⁸³	deutsch	1.641	2.358	3.999
	polnisch	430	-	430

⁷⁹ Zabinowice

⁸⁰ Somino.

⁸¹ Sierzno.

⁸² Wierzchucino.

⁸³ Łeczyn.